

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/148604,Marcin-Przegietka-Czy-pakt-Ribbentrop-Molotow-byl-paktem-dwoch-marksistowskich-i.html>
04.03.2026, 00:24

Marcin Przegietka: Czy pakt Ribbentrop-Mołotow był „paktem dwóch marksistowskich ideologii”?

Pakt Ribbentrop-Mołotow nie był i nie miał być sojuszem opartym na wspólnej ideologii Niemiec i Związku Sowieckiego, ponieważ takiej wspólnej ideologii nie było. Pakt był dowodem doraźnej wspólnoty interesów, która na krótko - zaledwie na dwa lata - połączyła Hitlera i Stalina.

Nazywanie tymczasowego sojuszu Hitlera i Stalina „paktem dwóch marksistowskich ideologii” jest nieuprawnione i jest wyrazem mylnego pojmowania tego porozumienia jako opartego na podstawie ideologicznej. Zarówno zawarty 23 sierpnia 1939 r. pakt Ribbentrop-Mołotow, podpisany 28 września 1939 r. układ o przyjaźni i granicy, jak i tajne załączniki do obu tych umów nie zawierały żadnych deklaracji odwołujących się do wspólnoty ideologicznej, ponieważ takiej wspólnoty nie było. Co więcej, obaj dyktatorzy, decydując się na zawarcie paktu z największym ze swoich wrogów, nie liczyli na żadne ideologiczne porozumienie. Ani w hitlerowskich Niemczech nie została zalegalizowana działalność partii komunistycznej, ani Związek Sowiecki nie przystąpił do paktu antykominternowskiego. Policje polityczne i służby graniczne obu mocarstw strzegły pilnie wspólnej granicy, aby zapobiec przenikaniu wrogiej ideologii na teren własnego państwa.

Tymczasowość i ograniczony charakter wzajemnych ustępstw

Jakiegolwiek ustępstwa na rzecz drugiej strony były tymczasowe i miały ograniczony charakter. Partie komunistyczne na całym świecie otrzymały od Kominternu (czyli centrali partii komunistycznych, która była kontrolowana przez Stalina) instrukcję, aby winy za wybuch wojny nie przypisywać III Rzeszy, lecz zrzucić ją na demokracje zachodnie i Polskę. Prezentowany dotychczas przez Moskwę antyfaszyzm przestał na niecałe dwa lata stanowić jedno z założeń polityki zagranicznej Związku Sowieckiego. Za podobne ustępstwo ze strony Hitlera można uznać postawę Niemiec wobec agresji Armii Czerwonej na Finlandię (wojna zimowa 1939/1940 r.), aneksji państw bałtyckich oraz pretensji, które Moskwa zgłosiła pod adresem Rumunii (1940 r.). Berlin nie uczynił nic, aby wesprzeć te państwa w konflikcie ze Związkiem Sowieckim, chociaż albo sympatyzowały one z Niemcami, albo prosiły o ich wsparcie.

Doraźna wspólnota interesów

Co zatem jeśli nie ideologia skłoniło Hitlera i Stalina do zawarcia paktu? Była to doraźna wspólnota interesów, jaką było zburzenie istniejącego porządku, ustanowionego w Europie

Środkowo-Wschodniej na mocy traktatu wersalskiego z 1919 r. i pokoju ryskiego z 1921 r. Zawarcie paktu umożliwiło Hitlerowi dokonanie napaści na Polskę bez ryzyka, że Stalin nagle przystąpi do wojny po przeciwnej stronie, co równocześnie znacząco zmniejszało prawdopodobieństwo udzielenia pomocy Polsce przez zachodnich aliantów. Cena, jaką Niemcy zdecydowały się za to zapłacić, była wysoka, ponieważ oznaczało to znaczące rozszerzenie wpływów Związku Sowieckiego, zgodnie z linią podziału stref interesów. Bez wątplenia na pakcie zyskiwał również Stalin, w pierwszej kolejności dzięki poszerzeniu stref interesów. Również wybuch wojny w Europie był mu na rękę, jeśli zamierzał w przyszłości dokonywać „eksportu rewolucji” na zachód. Oba państwa zyskiwały ponadto na wymianie gospodarczej (tu bez wątplenia większym beneficjentem była III Rzesza) i transferze technologii (korzyści te odnosił Związek Sowiecki).

Zarówno Hitler, jak i Stalin mieli pełną świadomość, że po osiągnięciu linii demarkacyjnej oba totalitarne państwa będą ze sobą graniczyć, a ich starcie – prędzej czy później – będzie nieuniknione. Przemawia to za tymczasowym charakterem ich porozumienia. Krzykliwe nagłaśnianie przez propagandę obu państw przyjaźni niemiecko-sowieckiej nie świadczy o rzeczywistych intencjach żadnego z dyktatorów i przez społeczeństwa obu państw było przyjmowane z niedowierzaniem. Propaganda na użytek wewnętrzny w tej sprawie (zarówno w Niemczech, jak i w Związku Sowieckim) była niezbędna, aby usprawiedliwić zawarcie paktu z największym wrogiem ideologicznym. Z drugiej strony prezentowanie na arenie międzynarodowej paktu jako opartego na solidnych podstawach sojuszu było potrzebne obu dyktatorom (bardziej jednak Hitlerowi, ponieważ po inwazji na Polskę brytyjska blokada groziła izolacją III Rzeszy).

► [**Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl**](http://przystanekhistoria.pl)

[**Polecamy również artykuł Rafała Habielskiego: „Nie osłabiać »ducha obronnego«. Pakt Hitler-Stalin w polskiej prasie u progu wojny”**](#)